



EUCHARYSTIA ŹRÓDŁEM ŻYCIA

DOM *na* SKALE



„ to również dzięki człowiekowi (Chrytusowi) nastąpi zmartwychwstanie umarłych”

1 Kor 15,21

**„Pan prawdziwie zmartwychwstał!”
ALLELUJA!!!**

**Niech Chrystus Zmartwychwstały
przyniesie Drogim Czytelnikom
wiosenne kwiaty radości,
miłości, szczęścia.**

**Obfitych łask i błogosławieństwa
od Chrystusa Zmartwychwstałego
oraz pełnych pokoju
Świąt Wielkanocnych
z radosnym „Alleluja”**

*życzy redaktor naczelna
Ewa Kopernik – Ambroziak
wraz z kolegium redakcyjnym*

Słowo na Wielkanoc i na obecne czasy

W czasie, w którym świat coraz dramatyczniej zмага się z epidemią koronawirusa przeżywamy Wielki Post i Święta Wielkanocne – Zmartwychwstanie Chrystusa. „Przypada 100. rocznica urodzin i 15. rocznica śmierci Jana Pawła II oraz oczekiwana jest beatyfikacja Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego” – pisze ks. prof Chrostowski i zachęca do refleksji „nad tym, co za pośrednictwem tych dwóch wielkich współczesnych bohaterów wiary Bóg chce nam powiedzieć”. Własne rozważania kończy tak: „Świat umiera nie tylko wtedy, gdy odchodzą ludzie dotknięci zarazą, lecz i wtedy, gdy kurczy się liczba czcicieli Boga. Rocznica śmierci Jana Pawła II to sposobność do wielkiej wdzięczności Bogu za dar świętego Papieża i Prymasa Tysiąclecia, który – na podobieństwo Jana Chrzciciela – przygotował pontyfikat historycznego przełomu wieków i tysiącleci. Nie sposób wyobrazić sobie, zwłaszcza teraz, gdy pilnie potrzebujemy duchowych sił i nadziei, jak wyglądałoby życie w Polsce, Europie i na świecie, gdyby nie było kardynała Wyszyńskiego i Jana Pawła II. A skoro w ich osobach i dziełach otrzymaliśmy tak wielkie skarby, nie wolno tego bogactwa roztrwonić, zagubić ani zakopać. To, co za ich pośrednictwem otrzymaliśmy od Boga, stanowi pomoc i zobowiązanie do wierności wobec prawdy Ewangelii i odwagi w jej wyznawaniu”.

Nie ma lepszego sposobu jak budowanie żywej więzi z Bogiem, poprzez życie sakramentalne. Przyjmowanie sakramentów świętych, w tym Eucharystii, jest zagwarantowane prawem Bożym. Zjednoczenie na sposób sakramentu świętego w tym życiu jest dla nas najdoskonalszą jego formą. Komunia duchowa jest jedną z form jednoczenia się z Bogiem, jednak nie daje ona nam tej realnej obecności Zbawiciela, której doświadczyć możemy w Najświętszym Sakramencie. Bóg po to dał nam sakramenty, by właśnie przez nie do Niego się zbliżać i upodabniać. Inne formy, choć w niektórych wyjątkowych sytuacjach konieczne, nie dają nam tak skutecznych ku temu możliwości. Jesteśmy teraz w domach, można wiele rzeczy przemyśleć – nasze mieszkania mogą stać się Kościołem domowym. Jest możliwość przeżyć Mszę Świętą za pośrednictwem mediów. Są transmisje Mszy świętych z naszego kościoła przez internet (**www.kolbe.diecezja.gda.pl**). Kościół przychodzi do nas i mamy podczas transmisji zachowywać się jak w kościele. Oczywiście nigdy to nie zastąpi Mszy Świętej w kościele, ale duchowo zbliżymy się do Pana Jezusa, a o to chodzi. Jest to sytuacja nadzwyczajna.

Warto przemodlić wszystkie sprawy, poukładać sobie, przedyskutować z miłością. Pomyśleć o swojej odpowiedzialności za rodzinę, za społeczeństwo, za swoją wspólnotę, za Kościół. Potraktować ten czas jak zamknięte rekolekcje — rodzinne albo przeżywane w samotności. Można też uporządkować swój dom, mieszkanie, jest czas, by zrobić to teraz perfekcyjnie. Jest nauczanie na odległość, możemy uczyć się z dziećmi, poznawać, jakie mają zdolności. To jest czas łaski, który dał nam Pan Bóg.

Choć przeżywamy trudny czas i żyjemy w strachu zamknięci w naszych domach, to jednak pamiętajmy, że po czasie męki oraz śmierci Pana Jezusa nadszedł poranek Wielkiej Nocy i Zmartwychwstały Chrystus przyszedł do uczniów, mówiąc do nich: „Pokój wam”. Obyśmy jak najszybciej doświadczyli łaski Bożego pokoju, umocnienia naszej wiary, zdrowia i odwagi w pokonywaniu codziennych problemów i trudów w nadziei i mocy Zmartwychwstałego Pana.

Z serdecznymi życzeniami i darem modlitwy.
ks. proboszcz

Nieśmiertelne słowa wielkiego Prymasa Tysiąclecia

7 czerwca 2020 roku w Warszawie odbędzie się beatyfikacja Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, 55 Prymasa w dziejach naszej Ojczyzny.

Początkowy okres Jego prymasostwa przypadł na czas konfrontacji państwo — Kościół. W latach 1953–1956 ks. Wyszyński był internowany. W tym czasie (1953 r.) został kreowany na kardynała. W trakcie internowania narodził się pomysł idei Wielkiej Nowenny, mającej przygotować wiernych do obchodów Milenium Chrztu Polski i zrealizowany w latach 1957–1966. W tym okresie z Jego inicjatywy zorganizowano pielgrzymkę kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po Polsce. Kard. Wyszyński zaangażował się intensywnie w pracę duszpasterską w odwiedzianych parafiach, wygłosił setki kazań. W 1966 r.

uczestniczył aktywnie w obchodach jubileuszu Chrztu Polski. Dzięki jego koncepcji papież Paweł VI ogłosił Maryję Matką Kościoła. Wyświęcił 45 biskupów, ukoronował 48 wizerunków maryjnych. Przez cały okres swego pontyfikatu był przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. Był też uczestnikiem czterech konklawe (wybory: Jana XXIII, Pawła VI, Jana Pawła I i Jana Pawła II). Brał udział w przygotowaniach do Soboru Watykańskiego II, obecny był też na wszystkich jego sesjach. Uczestniczył w pracach Nadzwyczajnych Synodów Biskupów w Rzymie w 1969, 1971 i 1974 r. Był także jednym z inicjatorów „Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich” w 1965 roku. Kilkanaście uczelni obdarzyło go tytułem doktora honoris causa. Był autorem wielu publikacji, głównie z dziedziny katolickiej nauki społecznej. Prymas Tysiąclecia zmarł 28 maja 1981 r. w Warszawie. Jego pogrzeb odbył się 31 maja, ciało złożono w warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela. Pośmiertnie został odznaczony Orderem Orła Białego.

Poniżej kilka cytatów Kardynała, jakże aktualnych i dziś.

„W Wielkim Poście podejmuje Kościół ciężką walkę o dusze ludzkie, o powrót łaski uświęcającej, o nowe życie z Bogiem. Kościół pragnie „wprowadzić nas do

ziemi mlekiem i miodem opływającej” (Wj 13, 5), pragnie, abyśmy zmartwychwstali, tak jak Chrystus zmartwychwstał. Ale do zmartwychwstania ducha prowadzi jedna tylko droga: przez poznanie własnej niedoli, przez wyjście z krainy śmierci, z niewoli grzechu, przez żal doskonały, pokutę i zadośćuczynienie, przez modlitwę i świętą gorliwość w zdobywaniu cnót.”

(luty 1952)

„Gdy będę w więzieniu, a powiedzą Wam, że Prymas zdradził sprawy Boże - nie wiercie. Gdyby mówili, że Prymas ma nieczyste ręce - nie wiercie. Gdyby mówili, że Prymas stchórzył - nie wiercie. Gdy będą mówili, że Prymas działa przeciwko Narodowi i własnej Ojczyźnie - nie wiercie. Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla niej.”

(Warszawa, 25 XI 1953)



„Każda miłość musi być próbowana i doświadczana. Ale gdy wytrwa, doczeka się nagrody - zwycięskiej radości. Każda miłość prawdziwa musi mieć swój Wielki Piątek... Jeśli więc miłujemy naprawdę, trwajmy wiernie tak, jak trwała na Kalwarii Maryja z niewiastami i ufajmy! Skończy się Wielki Piątek, przyjdzie Wielka Sobota i triumf Wielkiej Niedzieli!”

(Warszawa, 28 III 1965)

„Potrzeba w naszej Ojczyźnie przykładu ofiary z siebie, aby człowiek współczesny zapomniał o sobie, a myślał o drugich, o dobru rodziny, o wypełnieniu swego powołania i zadania życiowego wobec innych, o dobru całego narodu.”

(Warszawa, 25 IX 1968)

„Obok dziwnych zwyczajów ulicznych dostrzega się również zanik smaku i poczucia stosowności. Rozpanoszyła się „histeria mody”, nie licząca się z nakazami skromności, z poczuciem estetyki ani też z wymaganiami higieny i zdrowia. Zwyczaje plażowe przechodzą

„Choćbyś przegrał całkowicie zbij się, zgarnij, dźwignij, zacznij od nowa! Spróbuj budować na tym co w tobie jest z Boga”.



na ulicę, zaczyna panować ordynarna moda, która z naszych dziewcząt robi prawdziwe „monstra”, zacierając w nich właściwy Polkom wdzięk i smak.”

(Jasna Góra, 17 VIII 1969)

„Pamiętajcie, nowa Polska nie może być Polską bez dzieci Bożych! Polską nieplodnych lub mordujących nowe życie matek! Polską pijaków! Polską ludzi niewiary, bez miłości Bożej! Nie może być Ojczyzną ludzi bez wzajemnej czi jedni dla drugich, bez ducha ofiary i służby, bez umiejętności dzielenia się owocami pracy z tymi, którzy sami nie są w stanie zapracować na życie i utrzymanie.”

(Kobyłka, 8 IX 1970)

„Matka ma prawo do swego ciała, ale nie ma prawa do poczętego dziecięcia, bo ono jest własnością Boga i narodu.”

(Warszawa, 28 XII 1975)

„Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności, rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, twojej heroicznej nadziei, twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry - i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”

Jan Paweł II do kardynała Stefana Wyszyńskiego (23 X 1978)



„Powszechnie mówi się, że: czas to pieniądz. A ja wam powiem: czas to miłość! Bo my wszyscy, jak tu stoimy, jesteśmy owocem Ojcowej miłości. Nie byłoby nas na świecie, ani na tym placu, gdyby Bóg Ojciec każdego z nas nie umiłował pierwszy! On cię umiłował wcześniej, zanim jeszcze twoja matka ujrzała cię na swoich ramionach, zanim przytuliła cię do piersi. Wiedz, że nie jej miłość do ciebie była pierwsza, ale miłość Ojca niebieskiego, który wszczepił swoją miłość w serce twej matki, a ona ci ją tylko przekazała. Dlatego jesteśmy wszyscy owocem miłości Ojcowej, Bożej. A na umocnienie tej prawdy posłał Bóg Syna swego, wołającego: Ojcze! Jako znak, że Ojciec miłuje. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednoro-

dzonego dał, aby wszelki, który wierzy weń, nie zginął, ale miał wieczne życie” (J 3,16). Oto jest cała misja Chrystusa na ten świat przychodzącego. Potwierdzenie, że jesteśmy dziećmi miłości Ojcowej, i że Bóg nie przestaje nas miłować. Całe nasze życie tyle jest warte, ile jest w nim miłości.”

(Jasna Góra, 15 VIII 1979)

„Pozwólcie, dzieci Boże, że wspomnę na osobiste doświadczenia z pierwszych dni II wojny światowej. Znajdowałem się wtedy niedaleko Dęblina, na polach, w miejscowości zwanej Irena. Tak się złożyło, że spowiadałem żołnierzy w okopie. Prosilili mnie o to. Jeden z nich płakał jak dziecko i mówił mi: Proszę księdza, co ci Niemcy z nami zrobili! Pocieszałem go, jak umiałem. W pewnej odległości widziałem rolnika, który obsiewał pole zbożem. Myślałem sobie: wszyscy uciekają, wszyscy się boją, ubezpieczają, samoloty bombowe nad drogą, a ten spokojnie sieje... Gdy wypowiadałem żołnierzy, podszedłem do niego. Spytał mnie: Książ się boi? - Odpowiedziałem: A pan się boi? Dziwię się, że pan się nie boi, bo ja się boję. Ale zastanawia mnie to, że pan wsiewa zboże w ziemię, gdy wszyscy uciekają. — A on na to: Proszę księdza, jak to zboże zostawię w spichlerzu, spłonie. A gdy je wrzucę w ziemię, wpierw czy później ktoś z niego chleb będzie jadł. Zapadła mi głęboko w pamięć przedziwna mądrość tego siewcy.”

(Wąchock, 7 X 1979)

„Tak często słyszymy zdanie: „Piękną i zaszczytną rzeczą jest umrzeć za Ojczyznę”. Jednakże trudniej jest niekiedy żyć dla Ojczyzny. Można w odruchu bohaterskim oddać swoje życie na polu walki, ale to trwa krótko. Większym niekiedy bohaterstwem jest żyć, trwać, wytrzymać całe lata.”

(Warszawa, 6 I 1981)

„Nie trzeba oglądać się na innych, na tych lub owych, może na polityków, żądając od nich, aby się odmienili. Każdy musi zacząć od siebie, abyśmy prawdziwie się odmienili.”

(Gniezno, 2 II 1981)

ks. Michał

„Bóg jest Miłością, dlatego nie o to Mu idzie, abyśmy się Go bali, ale o to, abyśmy się w Nim rozkochali”.



Blisko Ewangelii

Łk 24, 15-35

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

Św. Łukasz kreśli w tym fragmencie Ewangelii **obraz pierwszej popaschalnej wspólnoty uczniów**. I nie jest to obraz zbyt optymistyczny. Po śmierci Jezusa wspólnota najwyraźniej rozpada się; każdy próbuje na swój sposób przetrwać trudne chwile, pokonać smutek, żal, ból i frustrację. „Dwaj z nich”

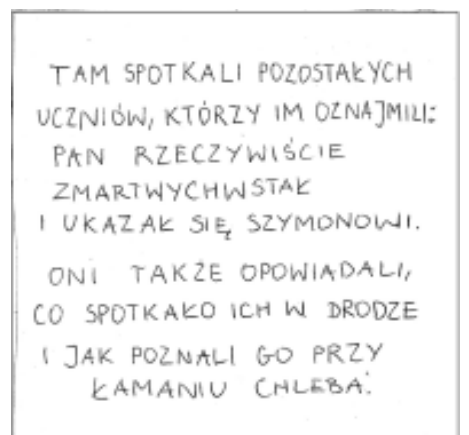
ciąg dalszy na str. 24

„Jeśli wasza światłość, wiedza, nauka, mądrość prowadzi do uczynków dobrych, wówczas pochodzi z miłości. Jeśli jest użyta na mnożenie zła, nie jest ani światłością, ani nauką, ani prawdą, ani miłością”.



Jezus mówi do dzieci

DWAJ Z UCZNIÓW BYLI W DRODZE DO WSI EMAUS. ROZMAWIALI ZE SOBĄ O TYM, CO SIĘ WYDARZYŁO, KIEDY SAM JEZUS PRZYBLIŻYŁ SIĘ I SZEŁŁ Z NIMI.



Marta K.

„Ludzie mówią — „czas to pieniąż”.
Ja mówię inaczej — „czas to miłość”.
Pieniąż jest znikomy, a miłość trwa”.



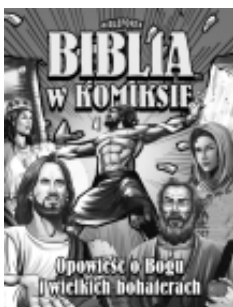
CZAS NA BIBLIĘ

ŻYJ SŁOWEM BOGA



Maj to miesiąc popularnych imienin, I Komunii świętej czy bierzowania. Myślę, że książka o tematyce biblijnej będzie doskonałym upominkiem. Sami także możemy pogłębić swoją wiedzę biblijną czytając którąś z poniższych pozycji. Czasami warto sprawić sobie prezent. Ostatnio uka-

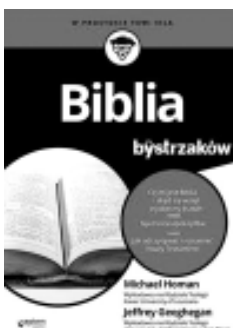
zało się szereg ciekawych publikacji. Poniżej zaprezentuję kilka pozycji, które osobiście przeczytałam i mogę z „czystym sercem” zachęcić do lektury.



Dwa tytuły dla młodych czytelników, ale sądzę że i starsi chętnie po nie sięgną: **„Biblia w komiksie”** – opowieść o Bogu i wielkich bohaterach oraz drugi tytuł **„Biblia komiks”**. Obydwie pozycje starannie wydane z pełnymi dynamiki kolorowymi ilustracjami. Ułatwią nam nie tylko wyobrażenie postaci, ale także realistycznie ukazują architekturę budynków, przyrodę czy zaistniałe sytuacje. Z pewnością przybliżą nam epokę starożytną w Palestynie. W dzisiejszych czasach, gdy młodzi ludzie nie chcą brać książek do ręki, myślę, że taka forma literacka jaką jest komiks będzie przemawiała do każdego dziecka i nastolatka. Książki posiadają Imprimatur.



„Biblia dla bystrzaków” amerykańskich teologów: Jeffrey Geoghegan i Michael Homan to pozycja napisana raczej dla nastoletniego czytelnika. Znajdujemy tu omówienie wszystkich ksiąg Biblii. Autorzy posługują się prostym, można powiedzieć — młodzieżowym językiem, często odwołując się do współczesnej kultury. Znajdziemy tu mapy, wykresy i rysunki, spostrzeżenia historyczne i filmowe,

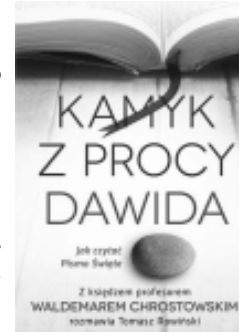


które ożywią i uzupełnią treść poszczególnych ksiąg. Liczne komentarze, zestawienia, streszczenia i indeksy dodatkowo pozwolą na usystematyzowanie zdobytej wiedzy. Ciekawym dodatkiem jest prezentacja 10 najważniejszych osób w Pismie świętym i omówienie 10 świąt obecnych w judaizmie i chrześcijaństwie.

Ks. prof. W. Chrostowskiego chyba nie muszę przedstawiać. Czołowy polski biblista i niestrudzony propagator Pisma świętego. Ostatnio ukazały się trzy tytuły Jego autorstwa: **„Kamyk z procy Dawida”**, **„Entuzjazm i sprzeciw wobec Chrystusa”** i **„Ojciec nasz. Dzieje i przesłanie modlitwy Pańskiej”**.

„Kamyk z procy Dawida” to wywiad rzeka przeprowadzony przez Tomasza Rowińskiego o tym jak czytać Słowo Boże. Znajdziemy tu odpowiedzi na pytania: Czym jest Pismo św? Jak powstało? Jak rozumieć natchnienie i bezbłądność Biblii? Na czym polegało nauczanie Chrystusa oraz wiele innych.

Natomiast w kolejnej pozycji ks. W. Chrostowski porusza temat Listów do Siedmiu Kościołów w Azji Mniejszej. W tych miejscowościach istniały pierwotne gminy chrześcijańskie. Jednak nie wszystkie działały prężnie. Św. Jan autor Apokalipsy — gdzie są umieszczone owe listy — ukazuje ich wady i zalety. Natomiast obecnie trzeba nam przybliżyć tamte miasta i zastrzeżenia lub pochwały wobec nich. Tak naprawdę to wymiar poruszonych kwestii jest ponadczasowy. Przecież i dziś mówimy o wytrwałości czy cierpieniu z powodu wiary, o kulcie różnych bożków, o postach. Obecnie nie wierzymy w Afrodytę czy Zeusa, ale naszymi bożkami staje się:



„Nie ma takich sytuacji, w których by jeszcze miłość nie miała czegoś do powiedzenia”.



telefon komorkowy, pieniądze, komputer czy telewizja. Wystarczy przez chwilę zastanowić się jakiej niepotrzebnej czynności poświęcam najwięcej czasu i już mamy naszą odpowiedź. Książka jest bogato ilustrowana.

W ostatnim dziele autor tłumaczy każde słowo znanej modlitwy. Ukazuje jej związki nie tylko z Nowym, ale i Starym Testamentem. Wydawałoby się co można napisać ciekawego o modlitwie, którą zna każdy wierzący a odmówienie jej zajmuje około 2 min. A jednak rozważania o niej stanowią pasjonującą lekturę. Należy zaznaczyć, że tekst „Ojcze nasz” występuje tylko w Ewangelii św. Mateusza i św. Łukasza. Obie wersje nieznacznie się różnią. Poza samymi słowami wyjaśniony jest też kontekst historyczny. Jak to się stało, że nauki Jezusa zostały zapamiętane a potem spisane. Przecież w tamtych czasach nie było współczesnych sal wykładowych, gdzie można zaprezentować swój wykład. Jezus nauczał na dworze a za katedrę służył Mu odpowiedni kamień. Książka jest wydana na kredowym papierze z rycinami.

Do finalnej księgi Biblii, czyli Apokalipsy zagłębiamy rzadko. Pełno w niej niezrozumiałych postaci, symboli i tajemniczych opisów. Dobrą odpowiedzią na nasze pytania, niezrozumienie i rozterki jest: „**Apokalipsa czytana dzisiaj**” Marii Szamot.



Autorka pisze przystępnym i obrazowym językiem. Najpierw cytuje wers z Objawienia, a potem go stara się wyjaśnić. Tłumaczy np. co w starożytności symbolizowały rogi, albo o czym mówi liczba

144 000 zbawionych (dlaczego nie należy jej brać dosłownie), kim są czterej jeźdźcy Apokalipsy i wiele in-

nych. Po przeczytaniu tej książki Apokalipsa staje się zrozumiała dla Czytelnika. Książka posiada Imprimatur, czyli jest akceptowana przez Kościół.

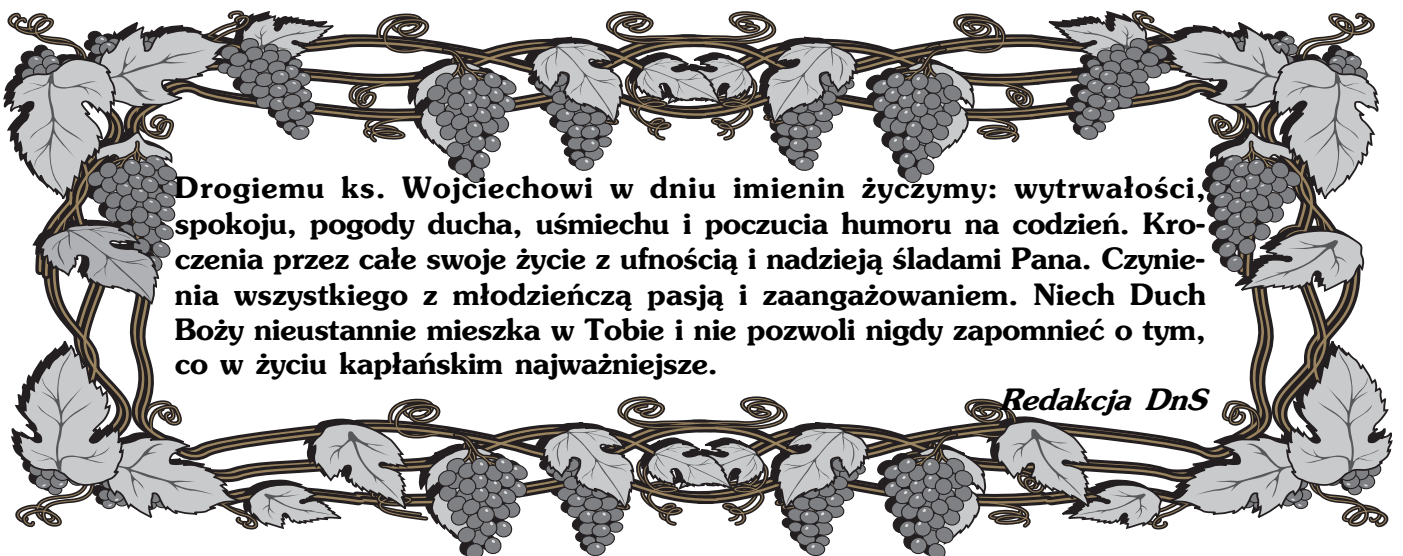
Ostatnią pozycją, którą pragnę zaprezentować jest „**Biblia dla moich parafian**” autorstwa francuskiego księdza Marcela Debysera. Mimo początkowych obaw o trudne tłumaczenie okazało się, że faktycznie jest to książka „dla każdego”. Autor w przystępny sposób przybliżył sens kolejnych ksiąg biblijnych. Umiejętnie łączy rzetelną wiedzę biblijną z dużym życiowym doświadczeniem. Dbą przy tym, by zawsze oddawać pierwszeństwo Słowu Bożemu. Każdy rozdział podzielony jest na trzy części. Najpierw ukazuje konkretną księgę biblijną, opowiadając, w jakich okolicznościach i dla kogo została spisana. Następnie przybliża przesłanie tej księgi – wyjaśnia, co Bóg mówi w niej do nas, na koniec pokazuje, jakie znaczenie ma ona dla nas dzisiaj. Ks. Marcel Debysier w przekonujący sposób ukazuje znajomość życia swoich parafian i swojego, umiejętnie odnosząc wiedzę o Biblii do codziennej doczesności. Na całość składają się 2 tomy osobno Stary i Nowy Testament.



Wszystkie książki kupimy w księgarniach katolickich, ale kilka tytułów dostrzegłam i w „zwykłych” księgarniach. Najtaniej jednak można zakupić w księgarniach internetowych.

Myślę, że z takiego prezentu będzie zadowolony każdy obdarowany.

Maryla



Drogiemu ks. Wojciechowi w dniu imienin życzymy: wytrwałości, spokoju, pogody ducha, uśmiechu i poczucia humoru na codzien. Kroczenia przez całe swoje życie z ufnością i nadzieją śladami Pana. Czynienia wszystkiego z młodzieńczą pasją i zaangażowaniem. Niech Duch Boży nieustannie mieszka w Tobie i nie pozwoli nigdy zapomnieć o tym, co w życiu kapłańskim najważniejsze.

Redakcja DnS

„Kaźda nienawiść, kaźda pięść wyciągnięta przeciw bratu — jest przegrana”.



QUIZ WIELKANOCNY

Co zobaczyły kobiety w poranek wielkanocny? Za kogo wzięła Zmartwychwstałego Maria Magdalena? Co zapowiedział Jezus Piotrowi nad Jeziorem Galilejskim? Proponujemy sprawdzić, co wiesz o zmartwychwstaniu.

1. Po co kobiety rankiem udały się do grobu Jezusa

- A. By zobaczyć, czy grób jest dobrze zamknięty
- B. By namaścić ciało Jezusa
- C. By zasadzić na Jego grobie kwiaty
- D. By sprawdzić, czy strażnicy nie odeszli od grobu.

2. Który z Apostołów pierwszy zobaczył pusty grób?

- A. Piotr
- B. Andrzej
- C. Jakub
- D. Jan

3. Maria Magdalena, płacząc przy grobie wzięła Zmartwychwstałego Jezusa za:

- A. Józefa z Arymetei
- B. Piotra
- C. Ogrodnika
- D. Za strażnika

4. Dwaj uczniowie, którzy spotkali zmartwychwstałego Jezusa w drodze zmierzali do:

- A. Betlejem
- B. Kafarnaum
- C. Emaus
- D. Nazaretu

5. Zmartwychwstały Jezus witał uczniów słowami:

- A. Pan z wami
- B. Pokój wam
- C. Witajcie
- D. Bądźcie pozdrowieni

6. Jaką władzę dał Jezus Apostołom, gdy objawił się im wieczorem w dzień zmartwychwstania?

- A. Władzę udzielania chrztu
- B. Władzę sprawowania Eucharystii
- C. Władzę odpuszczania grzechów
- D. Władzę ustanawiania biskupów

7. Apostoła, który gotów był uwierzyć dopiero po dotknięciu ran Jezusa to

- A. Piotr
- B. Nikodem
- C. Filip
- D. Tomasz

8. Co przygotował Jezus na śniadanie swoim uczniom nad brzegiem jeziora?

- A. Chleb i pieczoną rybę
- B. Chleb i pieczona baraninę
- C. Placki
- D. Chleb i wino



9. Ile razy Jezus pytał Piotra o to, czy Go miłuje/kocha?

- A. Raz
- B. Dwa
- C. Trzy
- D. Cztery

10. Co powiedział Jezus Piotrowi w odpowiedzi na Jego trzykrotne wyznanie miłości nad Jeziorem Galilejskim?

- A. Odtąd ludzi będziesz łowił
- B. Paś baranki/owce moje
- C. Odejdź ode mnie szatanie, bo nie myślisz o tym co Boże
- D. Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć

11. O los którego z uczniów spytał Piotr Jezusa nad Jeziorem Galilejskim?

- A. Umiłowanego ucznia Jezusa, św. Jana
- B. Swojego brata Andrzeja
- C. Tomasza, który zwątpił, gdy mu mówiono o zmartwychwstaniu
- D. Judasza, który Jezusa zdradził

12. Jezus przed wstąpieniem do nieba nakazał swoim uczniom:

- A. Przygotować się na koniec świata
- B. Głosić po całym świecie Ewangelię
- C. Znaleźć św. Pawła, który zanieś Jego imię do pogan
- D. Wybrać kogoś do grona apostołów na miejsce Judasza

poprawne odpowiedzi na str. 25

„Chrońmy się pogardy dla kogokolwiek, nawet dla najgorszego człowieka, bo to jest jeszcze człowiek, aż... człowiek!”.



Kościół św. Bartłomieja



Po katastrofie pękających murów kościoła świętego Mikołaja i decyzji o zamknięciu świątyni w październiku 2018 roku w mediach pojawiły się również doniesienia o złym stanie kościoła św. Bartłomieja. Podczas dzisiejszego spaceru sprawdzimy, czy jest tu już bezpiecznie.

U grekokatolików

Historia kościoła św. Bartłomieja sięga średniowiecza, ale dzisiejszy wygląd zawdzięcza działającym tu od 1997 roku grekokatolikom. Oficjalny tytuł świątyni to Konkatedra grekokatolicka pw. św. Bartłomieja i Opieki Najświętszej Bogurodzicy w Gdańsku eparchii (czyli diecezji) wrocławsko-gdańskiej. Choć spękania murów były widoczne od dawna proboszcz ks. mitrat Józef Ulicki zauważył, że w ostatnim okresie zaczęły się nasilać. Na szczęście sytuacja została w porę opanowana. W kaplicy północnej zbudowano rusztowanie, które podpira sklepienie. Wykonano również szereg prac wzmocniających konstrukcję całej świątyni. Dzięki temu parafianie, których przybywa w związku z coraz większą ilością imigrantów z Ukrainy, mogą dalej spokojnie korzystać z tego obiektu.



Ukraińskie dziedzictwo

W ciągu ostatnich kilkunastu lat wnętrze przystosowane zostało do potrzeb liturgii grekokatolickiej. Już w przedsionku wita nas charakterystyczna dla sztuki bizantyjskiej mozaika. Przedstawia Matkę Boską wzorowaną na mozaice z soboru Mądrości Bożej w Kijowie. W 2000 roku w świątyni pojawił się ikonostas - najważniejszy element wyposażenia cerkwi. Ma on rozdzielać sferę sacrum od profanum, a jednocześnie wizualizować tajemnice wiary. Jego twórcą był Bogdan Boberski, który inspirował się przegrodą z bazyliki św. Marka w Wenecji. W centrum znajdują się tzw. carskie wrota ze sceną Zwiastowania. Według tradycji po lewej umieszczana jest ikona Matki Boskiej oraz szcze-

gólnie czczonego św. Mikołaja. Natomiast po prawej zawsze ukazywany jest Chrystus oraz ikona z patronem świątyni. Nie ujrzymy jednak Bartłomieja, a tzw. Pokrow Bogurodzicy, czyli Matkę Boską Opieki, ukazaną z chustą - symbolem opiekuńczości. Na drugi rząd składa się aż 15 ikon opowiadających życie Maryi. Wykonał je ukraiński artysta Andrij Wynnyczok. Całość wieńczy grupa Ukrzyżowania. W 2001 roku wykonano witraż w oknie za ikonostasem. Ukazuje scenę Zwiastowania, świętych Cyryla i Metodego oraz Włodzimierza Wielkiego i Olgę. Wystrój dopełniają freski ukazujące postaci biblijne oraz najbardziej czczonych świętych w kościele grekokatolickim.

Chrześcijańska Europa

W 2015 roku na skwerze przed kościołem św. Bartłomieja został odsłonięty pomnik św. Włodzimierza. Był to rok obchodów tysięcznej rocznicy śmierci świętego, kiedy to kościół otrzymał tytuł Sanktuarium Św. Włodzimierza. Już w 2009 roku budowę zainicjował ks. mitrat Józef Ulicki, a sfinansowali parafianie. Autorem rzeźby jest pochodzący z Ukrainy Giennadij Jerszow, który od niemal 20 lat związany jest z Gdańskiem. Święty Włodzimierz ustawiony został na dwumetrowym cokole. Figura odlana została w Czernihowie. W jednej ręce władca trzyma trójramienny krzyż, a w drugiej miniaturę Cerkwi Dziesięcinnej w Kijowie. Świątynia ta była pierwszą chrześcijańską budowlą ufundowaną przez Włodzimierza po chrzcie Rusi Kijowskiej w 988 roku. Władca obiecał przekazywać na jej utrzymanie jedną dziesiątą swych dochodów. Święty Włodzimierz uchodzi za patrona Ukrainy i jej proeuropejskich dążeń. W 2013 roku w miejscu dzisiejszego pomnika ustawiona była choinka wystrojona w barwy narodowe Ukrainy. Gdańszczanie solidaryzowali się w ten sposób z protestującymi na kijowskim Majdanie.

Marta Szagzdowicz
Artykuł ukazał się w piśmie „Pomerania”

„Bóg nigdy nie rezygnuje ze swoich dzieci, nawet z takich, które stoją plecami do Niego”.



DEKALOG RAZ JESZCZE cz.V



VII przykazanie: „Nie kradnij”, X przykazanie: „Ani żadnej rzeczy, która jego jest” — czyli Dekalog ciąg dalszy...

Przykazanie VII i X zabrania zabierania lub zatrzymywania niesłusznie dobra bliźniego i wyrządzenia mu krzywdy w jakikolwiek sposób. Nakazuje sprawiedliwość i miłość w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej. Życie chrześcijańskie stara się ukierunkować dobra tego świata na Boga i miłość braterską.

Na początku Bóg powierzył ziemię i jej bogactwa wspólnemu zarządzaniu ludzkości, dobra stworzone są przeznaczone dla całego rodzaju ludzkiego, ziemia jednak jest rozdzielona między ludzi, by zapewnić bezpieczeństwo ich życiu, prawo własności prywatnej uzyskanej przez pracę lub otrzymanej od innych nie podważa pierwotnego przekazania ziemi całej ludzkości, powszechne posiadanie dóbr pozostaje pierwszoplanowe, nawet jeśli popieranie dobra wspólnego wymaga poszanowania własności prywatnej, człowiek ma uważać by każde dobro przynosiło pożytek nie tylko jemu.

Troska o świat stworzony

Bóg stworzył zwierzęta i otacza je swoją opieką, ludzie są zobowiązani do życzliwości wobec nich. Bóg powierzył zwierzęta panowaniu człowieka, uprawnione jest wykorzystywanie ich jako pokarmu i do produkcji odzieży, można je oswajać, by towarzyszyły w pracach i rozrywkach człowieka, doświadczenia medyczne są dopuszczalne, bo służą leczeniu i ratowaniu życia ludzkiego, moralne złe jest: niepotrzebne zadawanie cierpień zwierzętom, znęcanie się nad nimi lub zabijanie np. dla rozrywki. Można lubić zwierzęta (są to nasi „braci mniejsi” - św. Franciszek z Asyżu), ale nie powinno się ich darzyć uczuciem należnym ludziom i tak też ich traktować (na równym albo i wyższym poziomie).

Pomylenie pojęć, wątek z homili

W jednej ze swoich homilii powiedziałem: Tak to jest w tym świecie bez Boga, kiedy Boga się neguje, a to co Boże podważa i ośmiesza, że kropelka wody na Marsie to życie, zaś dziecko w łonie matki to tylko (!) zlepek komórek. Świat płacze, uzala się, dramatyzuje nad zabijaniem karpi i odstrzałem dzików, a także nad wystrzeliwaniem fajerwerków w noc sylwestrową, a wobec morderstwa milionów nienarodzonych dzieci przechodzi zupełnie obojętnie, a nawet więcej – kompletnie milczy. Tymczasem tylko w minionym roku 2019 (według statystyk) dokonano ok. 42 milionów aborcji, choć to dane przybliżone, praktyka pokazałaby licząc zdecydowanie większą.

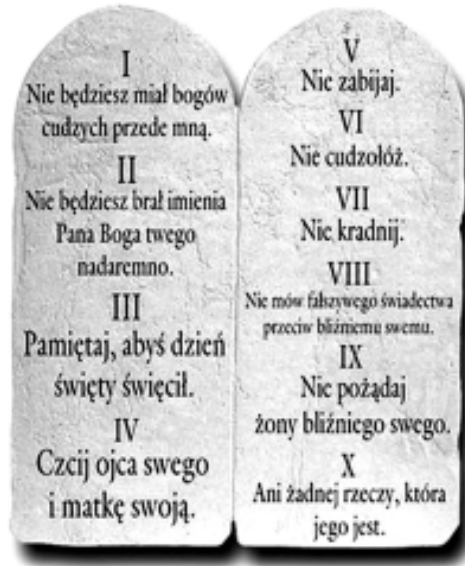
I dalej mówiłem: Jest zasadnicza różnica pomiędzy:

idea ekologii, która jest słuszna, szczytna, konieczna - o tym trzeba mówić - dotyczy bowiem palącego problemu ochrony świata przed zagładą. To jest nasz święty, chrześcijański obowiązek - ratować ten ginący świat - a zwodniczą **ideologią ekologiczną**, która odwraca porządek całego stworzenia. Mówi ona o wyższości stworzenia (świata przyrody i zwierząt) nad koroną stworzenia, jaką jest człowiek. Nie chodzi o to, by człowiek gardził stworzeniem, czy je niszczył, ale o to, gdzie kładzie się prawdziwy akcent. Co tak naprawdę jest cenniejsze, droższe w oczach Boga.

Dzisiaj w odwróconym porządku świata nadaje się cechy ludzkie zwierzętom, a człowiek redukuje do poziomu zwierząt, dlatego nasz ks. Arcybiskup zwykł mawiać o **animalizacji człowieka i personalizacji zwierząt...** To, co wyprawia się dziś ze zwierzętami jest pokłosiem zgubnych prądów filozoficznych, mających jeszcze swe źródło w epoce oświecenia. To także pokłosie odchodzenia świata od Boga, choć tłumaczy się to zjawisko rzekomym miłosierdziem, troską, miłością. Pytam: Jakim miłosierdziem? Jaką miłością? Jaką troską? (homilia 5 stycznia 2020 roku)

Praca jest obowiązkiem

„Kto nie chce pracować, niech też nie je!” (2 Tes 3, 10), praca szanuje dary Stwórcy i otrzymane talenty, człowiek pracując uczestniczy z Jezusem w dziele Od-



„Naród bez dziejów, bez historii, bez przeszłości, staje się wkrótce narodem bez ziemi, narodem bezdomnym, bez przyszłości. Naród, który nie wierzy w wielkość i nie chce ludzi wielkich, kończy się”.



kupienia, przyznaje, że jest Jego uczniem, praca może być środkiem uświęcania i ożywiania rzeczywistości ziemskich w duchu Chrystusa, wynagrodzenie powinno wystarczać na utrzymanie siebie, rodziny, na pomoc biednym. Strajk jest uprawniony, gdy jest środkiem nieuniknionym a nawet koniecznym.

Miłość ubogich

Bóg błogosławi tym, którzy przychodzą z pomocą ubogim: „Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie” (Mt 5, 42), „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10, 8); Jezus rozpozna swoich wybranych po tym, co uczynili ubogim, miłość do ubogich jest jednym z motywów pracy.

Uczynki miłosierdzia (warto je w kontekście tych przykazań przypomnieć):

A. względem duszy

1. Grzeszących upominać
2. Nieumiejętnych pouczać
3. Wątpiącym dobrze radzić
4. Strapionych pocieszać
5. Krzywdy cierpliwie znosić
6. Urazy chętnie darować
7. Modlić się za żywych i umarłych

B. względem ciała

1. Głodnych nakarmić
2. Spragnionych napoić
3. Nagich przyodziać
4. Podróżnych w dom przyjąć
5. Więźniów pocieszać
6. Chorych nawiedzać
7. Umarłych pogrzebać



WYKROCZENIA MORALNE (GRZECHY):

◆ kradzież - przywłaszczenie sobie cudzej rzeczy (prywatnej lub społecznej). Każda kradzież jest grzechem, choć oczywiście istotne są także motywy, np. różnica jest ukraść bułkę ze sklepu z głodu, a kraść pieniądze, czy też rzeczy dla wzbogacenia się;

◆ przywłaszczenie sobie owoców czyjejś pracy lub zasług innych (ściąganie, plagiat itd.);

◆ spóźnianie się (szczególnie jak jest sprawą nagminną);

◆ lenistwo;

◆ niedotrzymywanie umów lub ustalonych terminów (oczywiście działanie celowe, zamierzone);

◆ zatrzymanie rzeczy znalezionej lub pożyczonej;

◆ nieoddanie długu;

◆ kupienie lub sprzedanie rzeczy kradzionej (oczywiście wiedząc o tym);

◆ dawanie albo branie łapówek, przekupstwo;

◆ zniszczenie czyjejś własności;

◆ oszukiwanie drugiego w handlu, w transakcjach, inwestycjach;

◆ chciwość;

◆ zazdrość – pożądanie czyjegoś dobra;

◆ gry hazardowe;

◆ urządzenie się materialnie czyjś kosztem;

◆ niewynagradzanie sprawiedliwie za pracę, wstrzymywanie zapłaty za pracę (grzech wołający o pomstę do nieba) – dotyczy oczywiście pracodawców;

◆ niewolnicze i przedmiotowe traktowanie człowieka (pracownika), wyzysk;

◆ nieuczciwa praca (oczywiście znaczenie mają również motywy);

◆ przywiązywanie się zbyt do rzeczy materialnych (konsumpcjonizm), uzależnienie od zakupów;

◆ nieoszczędność, rozrzutność;

◆ skąpstwo szczególnie wobec potrzebujących;

◆ marnowanie talentów, bezczynność (np. gdy ktoś nie szuka pracy, przesiaduje w domu bezczynnie, nic nie robiąc ze swoim życiem, żyjąc na koszt innych, nie przygotowuje się do pracy, celowo źle ją wykonuje);

◆ marnotrawienie czasu (np. przesiadywanie przed komputerem, grami komputerowymi, telefonem, przesypianie);

◆ marnotrawienie (wyrzucanie) jedzenia;

◆ wykorzystywanie czasu pracy lub środków służbowych do prywatnych celów;

◆ brak właściwej troski o świat stworzony, o bogactwa naturalne, o ekologię (np. zanieczyszczanie środowiska, zaśmiecanie otoczenia);

◆ przesadna miłość wobec zwierząt (traktowanie ich lepiej od ludzi);

◆ wykorzystywanie zwierząt w sposób niegodziwy, zadawanie im niepotrzebnych cierpień (o czym mowa wyżej).

◆ jazda środkami komunikacji bez biletu;

◆ jazda pojazdami bez ważnych dokumentów, np. przeglądu technicznego;

◆ niszczenie czyjejś własności prywatnej lub publicznej (dewastacje: zabicie szyby, graffiti, porysowanie karozerii i ucieczka z miejsca zdarzenia);

ks. Michał

**„Myśl dobrze o wszystkich — nie myśl źle o nikim.
Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego”.**



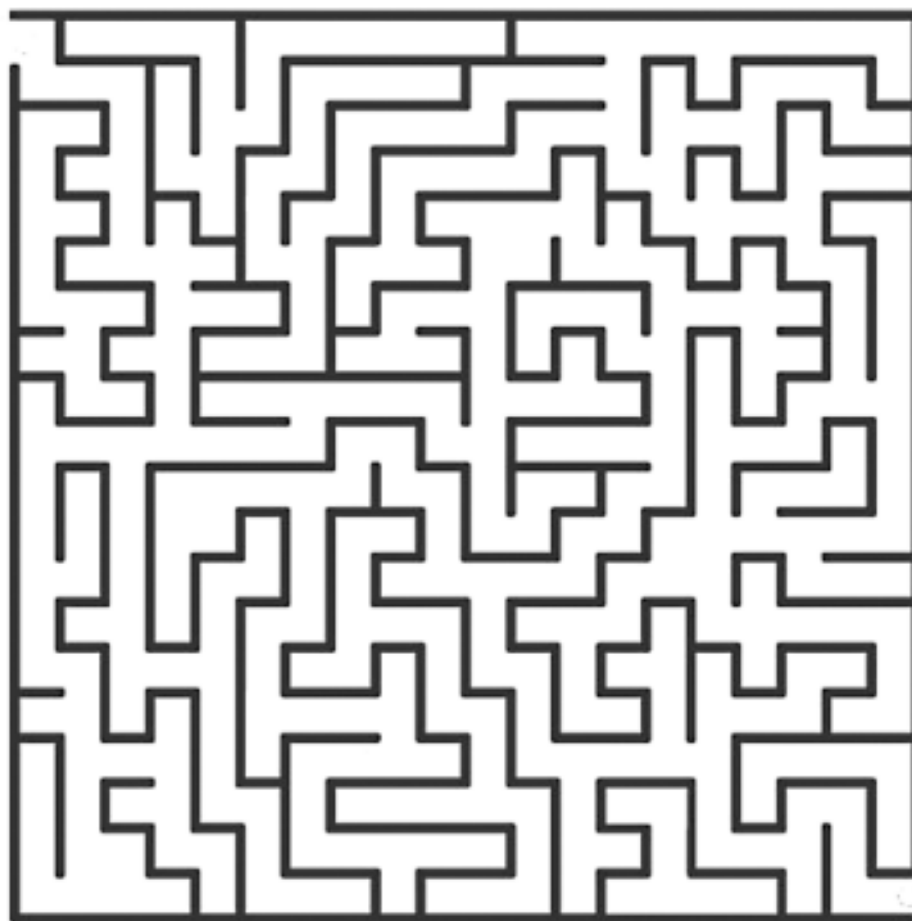
Domek na Skale

DROGIE DZIECI!

Obchodzimy najważniejsze święto - Wielkanoc! Pan Jezus zmartwychwstając odkupił nas od śmierci wiecznej. Wesołego Alleluja!

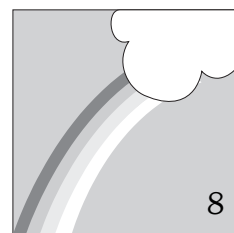
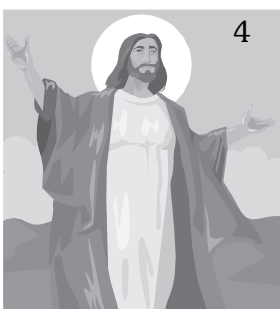
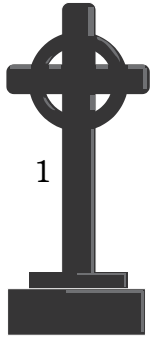
ZADANIE 1

Rankiem pierwszego dnia tygodnia Maria Magdalena poszła do grobu Pana Jezusa. Pomóż jej odnaleźć drogę.



ZADANIE 2

Rozwiąż krzyżówkę.



A crossword puzzle grid consisting of 10 rows and 7 columns of egg-shaped cells. The grid is partially filled with grey cells, representing the letters of the words shown in the surrounding images. The numbers 1 through 10 are placed at the start of the corresponding words.

NIEZWYKŁA KOBIETA



Ileż mamy wizerunków Maryi — cudownych obrazów, figur... Ileż napisano o niej wspaniałych Traktatów... Tymczasem Ona przecież taka zwyczajna w swej niezwykłości. Zastanawialiście się kiedyś nad jej życiem? Nie tylko jak wyglądała, ale jakie miała cechy charakteru, o czym myślała, za czym tęskniła, co czuła?

Według niektórych apokryfów Maryja w wieku ok. 12-14 lat dowiedziała się, że jej mężem zostanie Józef — ponad 30-letni mężczyzna. Ileż niewiadomych, tajemniczych okoliczności...

Marzenie Maryi

Relacje Anny Katarzyny Emmerich potwierdzają, że marzeniem Maryi było poświęcenie życia dla Boga w świątyni. Zastanawiam się czasem, czy czuła wątpliwości, niedowierzanie, niepokój. Podjęła jednak wyzwanie. Nie uciekła ze świątyni. Dała się ponieść Słowu. Ale później było już tylko gorzej...

Nie pyta Józefa, czy może odwiedzić Elżbietę

Ile siły musiało ją kosztować Zwiastowanie? Gdy jeszcze nie mieszkała z Józefem stała się brzemienna. Powiedzmy to wyraźnie, szczerze, „po ludzku” — zaszła w ciążę bez udziału swojego męża. W prawie żydowskim cudzołóstwo kobiety, jak wiemy, oznaczało jej śmierć przez ukamienowanie. Pomyślcie więc, ile wiary zawierało się w słowie „Fiat”. Ależ musiała być ona zdeterminowana, odważna. Rozumiemy — łaska — działanie Boga, ale jednak Ona wciąż pozostaje młodą dziewczyną, dopiero co wkraczającą w dorosłość, może nawet jeszcze dzieckiem...

Pewnie spodziewała się odrzucenia przez Józefa, całą rodzinę, naród i była przygotowana na najgorsze. Potrafiła jednak stłumić te wszystkie emocje, a nawet wyeliminować je przez wiarę — czystą i nie-

zachwianą (tylko jej właściwą). Jaka to odwaga i konsekwencja! Była też harda. Prawdopodobnie nie pytała się też Józefa, czy może wyruszyć w długą i ciężką podróż do Elżbiety (jako młoda i brzemienna).

Wyobraźcie to sobie - ciężarna dziewczyna idzie w góry kilkanaście kilometrów bez niczyjej wiedzy (przecież nie było żadnej łączności, jak mamy dzisiaj). Co najważniejsze, bez opieki żadnego mężczyzny! Prawdopodobnie dołącza do grupy kupców czyli obcych osób! Jesteście w stanie to sobie wyobrazić? Historia rodem z filmu o superbohaterce. Spójrzcie jeszcze na jej emancypację, gotowość do działania i decydowania zgodnie z wolą Stwórcy. Niebawem... Myślę, że dla Maryi prawo czy kultura były bardzo ważne (w nich została wychowana), ale nie mogły ją powstrzymać przed aktywnością. To przykład niesamowitej postawy oraz ufności w Bożą opiekę. Pełne pokory zawierzenie. Jakże nam daleko do niej.



Wie, że Bóg ma dobry plan

Samo narodzenie Jezusa również przedstawia Maryję jako silną kobietę. Każda kochająca matka chce jak najlepiej dla swojego dziecka. Pragnie dać mu pełnię bezpieczeństwa, zwłaszcza na początku jego dni na tym świecie. A gdzie przyszedł jej pierwszy i jedyny syn na świat? W stajence, w obcym mieście i to jeszcze wśród wrogich (zapewne) spojrzeń mieszkańców, ponieważ nikt nie chciał pomóc świętej rodzinie w potrzebie. Nie sądzę, żeby Maryja narzekała, histeryzowała, buntowała się przeciwko Stwórcy. Wiedziała, że ma Boży plan do wypełnienia. Była konsekwentna i radziła sobie w każdej sytuacji. Co za niesamowita umiejętność zamiany stajni w dom (pamiętajmy, że ona nadal ma kilkanaście lat).

Zastanawialiście się kiedyś nad tym? A potem jeszcze szybkie pakowanie i ucieczka do Egiptu. Każdy z nas miałby dość. Maryja nagle została pozbawiona wsparcia krewnych i musiała radzić sobie w obcym kraju sama. Umówmy się, nie znała jeszcze dobrze



„Rodzina jest sobą, jeżeli buduje się na takich odniesieniach, na wzajemnym zaufaniu, na zawierzeniu wzajemnym.

Tylko na takim fundamencie można też budować proces wychowania, który stanowi podstawowy cel rodziny i jej pierwszorzędne zadanie”.

Józefa (choć nie negujemy, że był on niezwykle opiekuńczy i dzielny). Na pewno też nie odzyskała Ona pełni sił po porodzie (patrząc znowu po ludzku). Mimo to wskakuje na osiołka i podąża do nieznanego kraju, z poznanym co dopiero mężem. Nie sądzą, żeby była to przyjemna podróż — na jednym osiołku, przez pustynne tereny z dzieckiem na rękach. Na pewno kosztowała ją wiele. Szła jednak wraz z Józefem, ponieważ zaufała i nic z tej drogi nie mogło ją zawrócić.

Gdy Jezus jako dwunastolatek zaginął podczas pielgrzymki do świątyni, Maryja wykazała się ogromną dojrzałością i wyczuciem w procesie wychowawczym swojego syna. Ma pretensje, oczywiście, która matka by ich nie miała. Rozumie jednak, że potrzeby jej dziecka są również ważne. Wie, że mądra wolność to podstawa i nie pyta o więcej. Na pewno czuje się odrzucona przez własne dziecko, ale stara się zrozumieć jego motywy i plan Boży. Jednak to nie znaczy, że jest bezwolna.

Mamie trudniej odmówić

Dużo później mamy w Piśmie świętym obraz wesela w Kanie Galilejskiej. Maryja obserwuje i spostrzega, że brakuje wina. Przekonuje więc Jezusa, aby się tym zajął. Sam Chrystus wcale nie jest uległy (pozornie nawet nieposłuszny i traktuje ją oschle). Wzbrania się, ale ona nie zważa na jego wymówki. Instruuje już służbę i stawia Jezusa przed faktem dokonanym. Wie, że nie będzie w stanie jej odmówić. Wie, że może dla dobra innych „wykorzystać” swoją przewagę w relacjach matki z synem. Ta sprawczość, która za młodu pozwoliła jej odpowiedzieć na zaproszenie Boga pojawia się po raz kolejny.

Niesamowitą postawą wykazuje się w trakcie działalności publicznej Jezusa. Strasznie jej mało w Ewangeliach, właściwie nic nie wiemy o tym, co robi. Ja wierzę, że zdecydowała odsunąć się na bok, aby nauka Jezusa nie była zaburzona przez jej matczyne potrzeby, jakkolwiek natarczywość czy zaborczość. Ile w tym pokory!

Matki często chcą być aż za dużo obecne w życiu swoich dzieci. Doradzać, kierować, wybierać za nie i wciąż podpowiadać najlepsze wybory. Maryja potrafi się opanować. Dobrze wie kiedy i gdzie jest potrzebna. Wstrzymuje swoje matczyne, naturalne zapędy i pozwala Jezusowi działać według własnego planu. Nie sprzeciwia się, nie szantażuje emocjonalnie, aby z nią pozostał. Jest przy Nim, ale nie absorbuje go swoją obecnością. Znosi też w pokorze słowa swego syna „Któż jest moją matką?...”.

Uczy miłości bez stawiania warunków

Nie podejmuję się opisu sytuacji Maryi podczas męki i śmierci Jezusa. Myślę, że tutaj spokojnie mogłaby powstać osobna praca doktorska. Ostatnio jednak dotarło do mnie z pełną mocą znaczenie jednej sceny spod krzyża. Kiedy Jezus mówi do Maryi i Jana: „Oto Matka Twoja”, „Oto Syn Twój”, Maryja staje się Matką wszystkich ludzi. WSZYSTKICH. Wszystkich bez wyjątku: grzesznych, chorych, cierpiących, pozbawionych nadziei, pogrążonych w rozpacz.

Również oprawców swojego syna, oskarżycieli, żołnierzy, faryzeuszów i Heroda. To dopiero doświadczenie ponad ludzkie możliwości. Niewyobrażalne. Niemożliwe dla kogoś, kto nie doświadczył Bożego prowadzenia, Jego mocy i relacji z Nim. Maryja wie, czym jest MIŁOŚĆ bezwarunkowa i ciągle mnie tego uczy, choć nie jestem najbardziej pojętym uczniem.

Maryja to niezwykła i silna kobieta. Chciałbym, żebyście to zapamiętali. To jedno zdanie. Z Maryi często robi się w Kościele bezwolną, milczącą niewiastę, która nie miała swojego zdania. Myślę, że je miała. Każda matka je ma na temat swoich dzieci, a ona jest doskonałą Matką nas wszystkich. Działała, nie poddawała się, choć jej plany na życie runęły. Nie marudziła, nie obarczała winą innych czy samego Boga za swą sytuację. Była i jest jedną, wielką, aktywną Miłością.

ks. Michał



Nabożeństwa Majowe do Najświętszej Maryi Panny

codziennie po wieczornej mszy św. **o godz. 18.25;**

dla dzieci – szczególnie we wtorki i piątki

o godz. 17.00;

dla młodzieży – szczególnie w piątki **o godz. 19.30;**

Apel Jasnogórski codziennie **o godz. 21.00.**

Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy

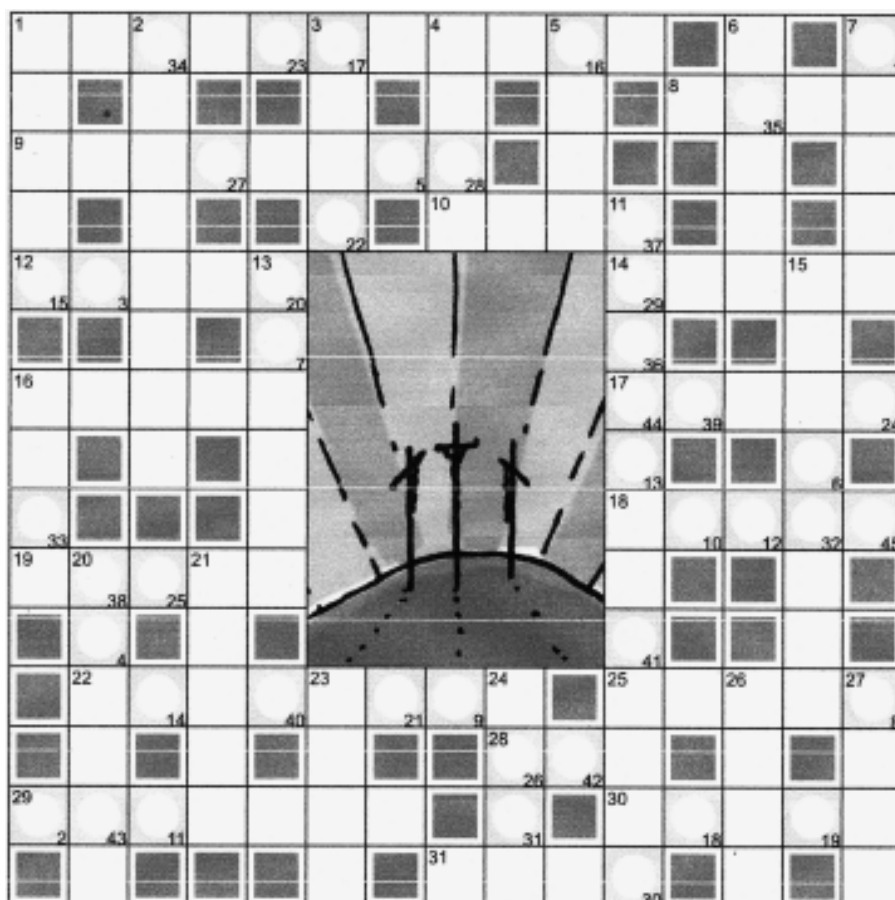
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1) budowla wzniesiona w miejscu uznawanym za święte 8) budzi wyrzuty sumienia 9) nabożeństwo katolickie polegające na wspólnym odmawianiu modlitw 10) biblijny bohater ciężko doświadczony przez Boga 12) podstawowe dobro otrzymane od Pana Boga 14) religijne malowidło 16) solenizant z 3 lutego 17) skrzyżowanie z ruchem okrężnym 18) Konopnicka 19) wśród drzew iglastych 22) zbiornik do przewozu cieczy lub gazu 25) książka z mapami 28) smaczna ryba słodkowodna 29) składa się z kilku parafii 30) przyprawa korzenna 31) Gorzkie..., nabożeństwo pasyjne połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu

Pionowo:

1) opiekuńczy anioł 2) narzędzie do strzyżenia 3) łączyła Polskę z Li-twą 4) klub sportowy z Chorzowa 5) ma je igła i dzban 6) ...i Krew Chrystusa 7) zimowe legowisko niedźwiedzia 11) sakrament mający umocnić ochrzczonych w wierze 13) z Polską pośrodku 15) postawa duchowa człowieka, który oczekuje spełnienia się błogosławieństwa Bożego w jego życiu 16) rzepekowy do smażenia 20) Adam dla Kaina i Abela 21) ...uświęcająca 23) odcinek wyścigu kolarskiego 24) szata liturgiczna duchownych katolickich 26) czas wolny od zajęć, odpoczynek 27) żona Abrahama



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 45 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45



„Eucharystia to jest przede wszystkim ta świadomość: jestem miłowany, ja jestem miłowany. Ja, taki jaki jestem”.

DARY I OWOCE DUCHA ŚWIĘTEGO

Prorok Izajasz wylicza siedem darów Ducha Świętego, są to: dar mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności, bojaźni Bożej. Poprzez dary Ducha dostępujemy wspólnoty z Bogiem, udziału w Jego życiu, w Jego potędze, mądrości i świętości, stajemy się dziećmi Bożymi. Dary Ducha Świętego są specjalnymi uzdolnieniami, które pozwalają nam żyć w sposób godny ucznia Jezusa Chrystusa, kształtują duchowość chrześcijańską.

DAR MĄDROŚCI

Jest to dar dzięki któremu umiemy przeżywać swoje życie w świetle ostatecznego celu. Potrafimy ustalić sens naszego życia. W dzisiejszym świecie pojawia się tak wiele postaw ludzi świadczących o braku poczucia sensu życia. Dla chrześcijanina, dar mądrości staje się darem, który pozwala bardzo głęboko przeżywać poczucie sensu (wtedy życie ma wartość, ma sens, ono jest ukierunkowane ku Bogu, nawet jeżeli z tym życiem związane są jakieś próby, przeciwności, cierpienia). To nie jest mądrość typu posiadanie jakiejś wielkiej wiedzy, to jest mądrość życiowa, która patrzy dalej niż na to co niesie terażniejszość. Dar mądrości uzdalnia nas do patrzenia na życie pod kątem zbawienia.

DAR ROZUMU

Dar ten pozwala nam wniknąć głębiej w tajemnicę Boga, daje rozumienie i intuicję Bożej prawdy. Poprzez ten dar Duch Św. przekazuje wiernemu iskrę przenikliwości, otwierając jego serce na radość poznania Boga, i radość zrozumienia pełnego miłości planu Boga. Dar Rozumu kształtuje także zmysł wiary.

DAR RADY

Uzdalnia człowieka do dokonania właściwego wyboru, przed jakim staje każdego dnia w swoim życiu. Pozwala człowiekowi dostrzec, co należy czynić w najbardziej skomplikowanych sytuacjach. Działa, zwykle gdy na drodze życia spotyka nas coś nieoczekiwanego, niezwykłego, co wymaga specjalnego światła. Służy także do praktycznego rozeznania, która z dwóch rzeczy dobrych jest lepsza, ważniejsza w planach Bożych. Zachęca i pociąga serce do rzeczy wyższych, do czynienia tego, co przekracza granicę konieczności. Człowiek obdarowany darem Rady nie ma nic w sobie

z człowieka pysznego, który uważa, że wszystko wie. Jest skłonny do przyjmowania rad i chętnie poddaje się kierownictwu. Szuka niejako rady, wsłuchując się w to co Pan Bóg mówi, co mówi Kościół.

DAR MĘSTWA

Uzdalnia do przeciwstawienia się pokusom czynienia zła, pozwala odważnie kroczyć drogą Ewangelii, za Jezusem. Skłania człowieka do podejmowania, mimo przeszkód i trudności wielkich rzeczy dla Pana Boga. Choćby to, że się nie zniechęcamy w czynieniu dobra, nie dochodzimy do wniosku, że nie warto robić dobrze, nie warto się starać, że to i tak nic nie da; nie tracimy ducha. Sprawia, że pokonujemy przeciwności pewnie, z siłą. Udziela nam wytrwałości, dopomaga w znoszeniu cierpień. Uzdalnia także do męczeństwa, gdyby trzeba było dać świadectwo wierze. Jest to dar, który daje nam moc odrzucenia propozycji zła, i daje nam odwagę pójścia za propozycją dobra.

DAR UMIEJĘTNOŚCI

Dar Umiejętności pozwala rozoznać wartości: co pochodzi od Boga, co od złego, a co od nas samych. Wspomaga naszą wiedzę i zdolności tak, abyśmy umieli wykorzystać je dla dobra własnego i innych. Uzdalnia do tego, że patrząc na świat, potrafimy odnaleźć Boga. Dar Umiejętności pozwala odkryć człowiekowi teologiczny sens rzeczy stworzonych. Widząc je jako prawdziwe i realne choć ograniczone przejawy prawdy, piękna, i nieskończonej miłości, którą jest sam Pan Bóg. I człowiek staje wobec świata pełen uwielbienia Boga. Dar ten chroni człowieka przed przecenianiem dóbr i władzy ziemskiej. Prowadzi także człowieka do żalu i pokuty, gdyż daje poznać czym jest odejście od Boga.

niem dóbr i władzy ziemskiej. Prowadzi także człowieka do żalu i pokuty, gdyż daje poznać czym jest odejście od Boga.

DAR POBOŻNOŚCI I BOJAŻNI BOŻEJ

Uzdalniają nas do unikania grzechu ze względu na miłość do Boga. Niosą ze sobą najgłębszą cześć dla Bożego Majestatu. Wywołują „lęk” przed grzechem. Człowiek ogarnięty tymi darami będzie unikał grzechu, okazji do grzechu, przekonany, że grzech jest dla niego wielkim nieszczęściem, ponieważ będzie oznaczało to



„Nie można żyć tylko na próbę, nie można umierać tylko na próbę. Nie można kochać tylko na próbę, przyjmować tylko na próbę i na czas człowieka”.



odłączenie się od Boga, zlekceważenie Bożej miłości, zerwanie przyjaźni z Nim. Dary te prowadzą do serdecznego żalu, nawet wtedy, gdy uchybienia nie są ciężkie, wyzwalają gotowość zadośćuczynienia. Im bardziej człowiek w życiu duchowym wzrasta, im bliżej jest Boga, a Bóg niego, tym bardziej widzi swój grzech, swoją niedoskonałość, swoją słabość, i tym bardziej za to żałuje. Dar Bojaźni Bożej ujawnia się wtedy, kiedy następuje objawienie się Boga człowiekowi. Z darów tych wyrasta także chęć wynagradzania Bogu za tych, którzy nie oddają Bogu należnej Jemu czci, którzy nie są Bogu posłuszni, którzy czynią zło.

Owoce Ducha Świętego to cechy, którymi powinni się charakteryzować dojrzały chrześcijanie. Św. Paweł opisuje cnoty które wypływają, które są wynikiem życia w Chrystusie. Apostoł nie mówi o owocu wiary, ale o „owocu Ducha”. W Liście do Galetów w rozdziale 5, 22 — 23 wymienione są cechy składające się na „owoc Ducha”. Są nimi: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, łaskawość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie”.

Natomiast Katechizm Kościoła Katolickiego kierując się tradycją wymienia ich dwanaście: miłość, wesele (radość), pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałomyślność, łaskawość, wierność, skromność, wstrzemięźliwość, czystość. Pomagają one dojść nam do wiecznej chwały. (KKK 1832)

Miłość chrześcijańska sprawia, że człowiek kieruje się w życiu szczęściem i dobrem innych ludzi, a nie tylko własnym. Chrześcijanin działa bezinteresownie na rzecz drugiego człowieka. Wszystko co robimy powinniśmy robić z miłości do Boga, jak dzieci, które odpowiadają na miłość Ojca. Mamy kochać Boga i bliźnich, z miłości do Boga, który „*pierwszy nas umiłował*” (1 J 4,19).

Radość płynie z poznania Boga. Świadomość, że Bóg nas kocha jest źródłem szczęścia i radości. Święty Paweł w liście do Filipian pisał: „*Radujcie się zawsze w Panu! Jeszcze raz powtarzam: radujcie się*” (Flp 4, 4). Przeświadczenie o bliskości Boga, o jego łaskawości, o tym, że kochamy i jesteśmy kochani daje nam wewnętrzne poczucie zadowolenia.

W życiu codziennym źródłem prawdziwej radości jest dobrze przeżyta Eucharystia. Jeśli mamy Boga w sercu wszystko nas cieszy, jesteśmy szczęśliwi, życie jest piękne, jesteśmy życzliwi i uprzejmi dla drugiego człowieka. Radością i pogodą ducha dajemy czytelne świadectwo naszej wiary.

Pokój. Przed swoją męką Jezus zapewnił: „*Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze*

ani się nie lęka” (J 14, 27). Chrześcijanin powinien być zjednoczony zarówno z Bogiem, jak i z ludźmi. Człowiek, który ma ten owoc, jest wolny od zła moralnego.

Cierpliwość objawia się jako spokojne znoszenie wszelkich niedogodności życia, cierpienia i trosk. Jest oznaką zaufania Bogu i miłości do niego oraz do całego jego stworzenia. Działanie Ducha Świętego przynosi owoce, ale nie zawsze od razu, często jest to proces dłuższy. Cierpliwość to spokojne i pogodne znoszenie bólu, cierpienia, różnego rodzaju trudności fizycznych i moralnych, życiowych niepowodzeń i zawodów. Cierpliwość pozwala nam także „znosić innych”, ich kaprysy, wady i słabości miłością Boga w sercu.

Uprzejmość to umiejętność właściwego odnoszenia się do bliźniego. Jest oznaką kultury osobistej i powinna cechować każdego człowieka. Dla chrześcijanina ma jeszcze dodatkowy wymiar. Widzi obraz Chrystusa w każdym człowieku, szanując i słuchając go, pomagając mu wypełnia słowa Chrystusa: „*Wszystko, co zrobiliście dla jednego z tych najmniejszych moich braci, zrobiliście dla Mnie*” (Mt 25,40). Uprzejmość płynąca z miłości, idąca w parze z życzliwością - łagodzi tarcia między ludźmi, wzbudza i wyraża szacunek dla każdej indywidualności, wygasza nieporozumienia, ułatwia i przyspiesza rozwiązanie problemów. Przykazania Boże wymagają, abyśmy byli uprzejmi jedni dla drugich, także i dla tych, dla których nie żyjemy szczególnej sympatii, wyznających obce nam poglądy, mających inne przekonania, inne zasady życia. Zwykła ludzka serdeczność, kilka słów: proszę, dziękuję, przepraszam, serdeczny uśmiech sprzyjają miłej i przyjacielskiej atmosferze. Wystarczy tak niewiele, aby świat uczynić lepszym, przyjemniejszym i życzliwszym.

Dobroć to docenianie w bliźnim jego zalet i milczenie o jego słabościach. Należy dobrze mówić o drugim człowieku i nie czynić wobec niego nic złego. Człowiek dobry chce pomagać innym ludziom. Podobnie jak inne owoce Ducha rodzi się z jedności z Bogiem. Nasz przykład dobroci okazywany bliźnim pomaga innym ludziom odkryć, że Bóg jest dobry. Musimy pamiętać, że dążenie do świętości to nie tylko unikanie zła, grzechu, ale również dobroć, wewnętrzna energia udzielająca się innym. Dobroć to pomaganie innym, o ile takiej pomocy potrzebują, to tworzenie atmosfery dobroci w swoim otoczeniu, dostrzeganie w drugim człowieku jego dobrych stron, podkreślanie zalet, przy równoczesnym milczeniu o wadach i słabościach.

Wspaniałomyślność jest owocem Ducha wypływającym z miłości do Boga i ludzi. Określa się ją często, jako wielkoduszność, bezinteresowność, ofiarność,



**„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada,
lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma,
lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.**

dobroczynność. Najkrócej można powiedzieć, że jest to postępowanie kierujące się w działaniu cudzym dobrem.

Łaskawość jako owoc Ducha Św. wyraża się w naszych czynkach miłosierdzia, co do ciała i co do duszy, w tysiącach drobnych przysług, które staramy się wyświadczyć tym, z którymi codziennie się spotykamy. Łaskawość skłania nas do niesienia pokoju i radości, gdziekolwiek się znajdziemy, do stałej wyrozumiałości i uprzejmości. Łaska, w potocznym znaczeniu to wyraz życzliwości, serdeczności, szczególnych względów, współczucia. Wyświadczyć komuś łaskę, to udzielić dobra, które obdarowanemu się nie należy, natomiast ułaskawić kogoś, to okazać mu miłosierdzie z nadzieją, że nie wróci na drogę zła, które ściągnęło na niego sprawiedliwą karę.

Wierność to owoc, który manifestuje się poczuciem obowiązku, odpowiedzialności. Człowiek, którego cechuje wierność jest konsekwentny i logiczny w swoich czynach. To realizacja ideałów, zadań, podjętych w wyniku świadomego wyboru. Jest to cecha, która pozwala człowiekowi nie rzucać słów na wiatr, lecz dotrzymywać słowa i złożonej obietnicy.

Wierność wynika z miłości do Boga i ludzi. Wierność Bogu polega na zachowaniu Jego przykazań. Człowiek wierny, spełnia swoje obowiązki i można mu zaufać. Czuje się zobowiązany wobec własnych postanowień, wobec bliskich i społeczeństwa w którym żyje. Do wierności zachęca nas Bóg słowami Pisma świętego: „*Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia*” (Ap 2,10).

Skromność jest to obiektywna ocena własnych zalet i możliwości. Skromny człowiek zachowuje się: powściągliwie, niewyzywająco, niepretensjonalnie, nie ma wygórowanego mniemania o sobie, nadmiernych ambicji, nie jest zarozumiały.

Skromny człowiek potrafi postępować w sposób zrównoważony i właściwy. W każdej sytuacji ocenia swoje talenty bez ich przeceniania lub pomniejszania, ponieważ wie, że są darem Bożym dla służenia innym. Skromność odzwierciedla się w zewnętrznym wyglądzie człowieka, w jego sposobie mówienia,

ubierania się, traktowania innych i zachowania się w towarzystwie. Skromność ukazuje prostotę i wewnętrzny ład człowieka.

Wstrzemięźliwość to zdolność do zaspokajania swoich potrzeb z rozsądkiem i powściągliwie oraz umiejętność dobrowolnego powstrzymywania się od dozwolonych przyjemności dla wyższych celów. Dla chrześcijanina wstrzemięźliwość oznacza używanie darów Bożych z umiarem i zgodnie z ich przeznaczeniem.

Zachowujemy wstrzemięźliwość z miłości do Boga i naszych bliźnich. Święty Paweł w liście do Tytusa poucza nas: „*abyśmy porzucili bezbożność i światowe pożądania, a żyli już teraz, na tym świecie, roztropnie, sprawiedliwie i pobożnie*” (Tt 2,12).

Czystość jest ukierunkowana na dobro drugiego człowieka i na uszanowanie jego godności. W Piśmie Świętym rozumienie czystości nie ogranicza się jedynie do sfery seksualności. Pojęcie czystości dotyczy całego człowieka, jego uczuć, myśli i pragnień. Czystość moralna, czystość serca jest warunkiem zbawienia: „*Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą*” (Mt 5, 8). Tak rozumiana czystość jest wolnością od zła, podstępności, przebiegłości i nieuczciwości. Człowiek czysty widzi Boga wszędzie, w każdym stworzeniu i człowieku; dostrzega ślady Boga w świecie. Ważnym czyn-

nikiem zachowania czystości jest pogłębianie religijności, osobowy kontakt z Bogiem w modlitwie, rozwijanie przyjaźni i życzliwych kontaktów z innymi, gotowość do współpracy oraz otwarcie na pomoc duszpasterza.

„Dary Ducha Świętego są trwałymi dyspozycjami, które czynią człowieka uległym, by szedł za natchnieniami Bożymi. Jest ich siedem: mądrość, rozum, rada, męstwo, umiejętność, pobożność i bojaźń Boża. Owocami zaś Ducha Świętego są doskonałości, które On w nas kształtuje jako pierwociny wiecznej chwały. Tradycja Kościoła wymienia ich dwanaście: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałomyślność, łaskawość, wierność, skromność, wstrzemięźliwość, czystość” (KKK 389 — 390).

oprac. Maryla



„Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować”.

POWIEW POEZJI



ZMARTWYCHWSTAŁ PAN

Zmartwychwstał Pan, pięknie to brzmi,
Zmartwychwstał Pan, Alleluja!
On, Jezus Chrystus, nasz Ojciec, Pan,
Radujmy się i weselmy.

Na oścież Nieba otworzył drzwi,
Pokonał śmierć, co trwoży,
Przywrócił godność dzieciom swym,
Wprowadził pokój Boży.

Do końca Ojca wypełnił plan,
Swą śmiercią odkupił grzesznika,
Odtąd nie straszny śmierci cios,
Nie straszna śmierć dla człowieka.

Śpiewajmy Alleluja, śpiewajmy Mu,
Niech pieśń się rozniesie dokoła,
Radosna pieśń, zwycięstwa pieśń,
Gdy Jezus śmierć pokonał.

Teresa Zajewska

Wiersz na obecny czas

PUSTY KOŚCIÓŁ

Ściany wyciągają
białe ramiona,
bym wszedł do wnętrza
(kościół pusty),
na stołach Chrystusowych
składam pocałunek
(chłód czują usta)
— w ołtarzowych rzeźbach
drży słoneczna tęcza,
jest tak cicho
że cisza głucho dzwoni....
Samotny Chrystus
zamknięty w złocistym kielichu
jest Sierotą,
lampka czerwona płonie
(nie ma skarg i modlitw błagalnych)
jest tylko światło
obrazy i złoto.

E.P.

PORANEK WIELKANOCNY

Dzwonią dzwony po Kościołach,
Alleluja dziś nas woła.
Radość Pana w nas.

Jezus Chrystus jest głoszony,
Alleluja na wsze strony.
Echo niesie pieśń.

On Zmartwychwstał jak powiedział
i zwyciężył śmierć.
Alleluja z nami żyje.

Jezus Chrystus wyszedł z grobu,
to słońce, które nigdy nie zachodzi.
Otworzyła się droga do Nieba,
nieś swój Krzyż do końca trzeba.

On Go niósł aż na Golgotę,
ofiarował za nas wszystkich –
swe cierpienie i swe życie,
bo ukochał lud.

O Jezu dzięki Ci za Twej męki trud.

ogustawa Jackiewicz

I KOMUNIA ŚWIĘTA

Michałku

A kiedy przyjdzie ten dzień,
zapukam do Twoich drzwi,
z radością przywitam Cię,
otulę ramieniem swym.
Połamiemy się chlebem
jak na ostatniej wieczerzy,
Bóg Ojciec patrząc z nieba
bardzo się ucieszy.
Wskażę Ci drogę do Niego,
przez modlitwę i wiarę,
nie spotka Cię nic złego
- chcesz?
Będę przy Tobie stale.

Elżbieta Nowak

BÓG I TY

Wyjdź w noc, spójrz w gwiazdy,
poczuj jak pachnie Ziemia.
Jesteś ty i Bóg twój
Więcej nic nie ma.

Iwona Stysińska



„Dekalog jest jak kompas na burzliwym morzu, który umożliwia nam trzymanie kursu i dopłynięcie do lądu”.

MODLITWA O ZAPRZESTANIE ROZPOWSZECHNIANIA SIĘ EPIDEMII KORONAWIRUSA

Ojciec nasz, pełni ufności prosimy Ciebie, aby koronawirus nie siał więcej zniszczeń i aby udało się jak najszybciej opanować epidemię. Prosimy, abyś przywrócił zdrowie zakażonym i pokój miejscom, do których koronawirus już dotarł. Przyjmij tych, którzy zmarli na skutek tej choroby, oraz pociesz ich rodziny. Wspieraj i chroń personel medyczny zwalczający wirus, inspiruj i błogosław tym, którzy starają się opanować sytuację.

Panie Jezu, lekarzu naszych dusz i ciał, czujemy się bezradni w tej sytuacji ogólnoświatowego zagrożenia, ale ufamy Tobie, i prosimy udział nam pokoju i zdrowia.

Matko Boża, chroń nas i opiekuj się nami, i prowadź nas w miłości do Twojego Syna, Jezusa. Amen.

MODLITWA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

O Maryjo, Ty zawsze świecisz na naszej drodze jako znak zbawienia i nadziei. Powierzamy się Tobie, Uzdrawienie Chorych, która pod krzyżem zostałaś powiązana z cierpieniem Jezusa, trwając mocna w wierze. Ty, będąc Zbawieniem ludu wiernego, wiesz czego potrzebujemy i jesteśmy pewni, że sprawisz aby tak jak Kanie Galilejskiej, mogła powrócić radość i święto po tej chwili próby.

Pomóż nam, Matko Bożej Miłości, byśmy dostosowali się do woli Ojca i czynili to, co powie nam Jezus, który obarczył się naszym cierpieniem i dźwigał nasze bóleści by nas prowadzić przez krzyż, ku radości zmartwychwstania.

Amen.

Pod Twoją obronę...

Módlmy się. Wszchemogący i miłosierny Boże, wejrzyj łaskawie na nasze utrapienie, umocnij wiarę swoich dzieci i ulży ich brzemieniu, aby zawsze ufały Twojej ojcowskiej Opatrzności. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Niech śpiew suplikacji, które w tradycji Kościoła są szczególną modlitwą błagalną, będzie naszym szczerym wołaniem o uchronienie nas od niebezpieczeństwa.

Święty Boże, Święty mocny,

Święty a Nieśmiertelny

Zmiłuj się nad nami.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny

Wybaw nas Panie!

Od nagłej i niespodziewanej śmierci

Zachowaj nas Panie!

My grzeszni Ciebie Boga prosimy

Wysłuchaj nas Panie.

AKT KOMUNII ŚWIĘTEJ DUCHOWEJ

Kłękam u Twoich stóp, o mój Jezu, i ofiarowuję Tobie skruchę mego serca, które pogrąża się w nicości i Twojej świętej obecności. Uwielbiam Ciebie w Sakramencie Twej miłości, pragnę Cię przyjąć w ubogim mieszkaniu mego serca. W oczekiwaniu na szczęście Komunii sakramentalnej pragnę Cię przyjąć w Duchu. Przyjdź do mnie, o mój Jezu, abym przyszedł do Ciebie. Niech Twoja miłość rozpali całą moją istotę na życie i na śmierć.

Wierzę w Ciebie, ufam Tobie, kocham Ciebie.

Niech się tak stanie.



**„Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna.
Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei. To nas wyróżnia”.**

ciąg dalszy ze str. 6

Blisko Ewangelii

opuszczają Jerozolimę i udają się do Emaus. **Jerozoli-ma** jest miejscem męki i śmierci ich Mistrza, symbolem rozczarowania i niezrealizowanych nadziei. **Emaus** z kolei to miejsce, które pozwoli zapomnieć o cierpieniu i porażce.

„Drogi nasze codziennie wiodą do Emaus” (Maciej Kononowicz). Nasze Emaus – to miejsce wymarzone, bez cierpienia i krzyża, świat iluzji i utopii, własny raj na ziemi... Ale czy jest to świat realny? Co jest moim miejscem ucieczki, „moim Emaus”? Czym jestem rozczarowany? Przed czym ja uciekam?

W drodze do Emaus uczniowie są egocentryczni, zajęci sobą, własnym bólem i krzywdą, poczuciem zawodu „a myśmy się spodziewali” i są przez to ślepi – nie widzą Jezusa, który cierpliwie, delikatnie, z akceptacją i miłością włącza się w ich dialog. Uczniowie powoli zaczynają odczuwać, że ich „serca palają”, napętniają się pokojem, nadzieją, miłością, dotykają Boga.

Serca uczniów palają również dlatego, że Jezus pomaga im zrozumieć ich negatywne uczucia, emocje. Przyczyną ich cierpienia, bólu i smutku jest zamknięcie w sobie, brak otwartości na słowa proroków, słowa

Pisma i Jezusa. Serca uczniów są zatwardziałe, „sklerotyczne”. Chcą mierzyć wszystko swoją miarą – chwały, sukcesu, korzyści, hierarchii świata. Trudno im nadal zrozumieć, że miarą Boga jest najpierw cierpienie, krzyż, a dopiero później zmartwychwstanie. Przez trzy lata życia z Jezusem tak mało się nauczyli...

Jezus uczy uczniów (i nas, współczesnych) odnosić historię życia do słów Pisma. W sytuacjach pytań, wątpliwości w wierze, problemów i trudnych sytuacji życiowych warto sięgać do Pisma Świętego i wsłuchiwać się w jego słowa. Wtedy historia życia i „wielkie problemy” ukażą się w całkowicie innym świetle. Pismo Święte pozwala zrozumieć znaczenie bolesnych faktów w życiu Jezusa, Kościoła, wspólnoty i naszym osobistym.

Co jest przedmiotem moich codziennych rozmów? Czy rozmowy, jakie prowadzę z innymi, wnoszą w ich życie pokój, nadzieję, miłość, pozwalają „dotknąć Boga”? Czy pozwalam, by Pismo święte było dla mnie drogowskazem i światłem w trudnych pytaniach i wątpliwościach w wierze?

ks. Michał



Sukienka do koronowanego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbe w Gdańsku-Suchaninie

Według projektu Pana Wawrzyńca Sampa sukienka będzie wykonana z blachy srebrnej. Blacha zostanie wyżarzona, utwardzana przez młotkowanie i trybowanie. Sukienka do namalowanego wizerunku Dzieciątka Jezus zostanie pozłożona wraz z aureolą. Elementy faktury będą wypukłe z odpowiednimi wytłoczeniami lilijek i innych ozdobnych inkrustacji. Na sukience wśród trybowanych guzów będą zamieszczone bursztyny w kolorze białym.

Wizerunek Matki Bożej w białym kolorze blachy będzie zawierał fragmenty trybowane i wypukłe wśród których pojawią się kamienie bursztynu w kolorze koniakowym. Aureola z wytłaczanymi promieniami w kolorze złota zaprezentuje i uwypukli wizerunek twarzy Pana Jezusa i Matki Bożej.

W dolnej części obrazu przewidziany jest wytłoczony wizerunek naszego kościoła wraz z krzyżem misyjnym. Białe pola na projekcie symbolizują nie zasłonięte części obrazu. Do wykonania sukienki potrzebna jest srebrna blacha, złoto oraz około 300. bursztynowych kamieni.

Zapraszamy do grona ofiarodawców tak szczytnego celu.

Z ŻYCIA PARAFII

26 lutego – Środą Popielcową zainaugurowaliśmy wraz z całym Kościołem Powszechnym okres Wielkiego Postu;

29 lutego - na naszą parafię przypadła diecezjalna Adoracja Najświętszego Sakramentu;

1 marca – I Niedziela Wielkiego Postu. Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”;

4 marca - święto św. Kazimierza Królewicza;

6 marca – I piątek miesiąca;

7 marca – I sobota miesiąca, kapłani odwiedzili chorych z posługą sakramentalną;

8 marca – II Niedziela Wielkiego Postu Ad gentes, dzień w którym modlitwami i postem obejmujemy tych, którzy niosą Dobrą Nowinę na krańce świata. W tym dniu przeżywaliśmy także Dzień Kobiet. Pamiętaliśmy w modlitwach o wszystkich kobietach, zwłaszcza najbardziej utrudzonych, samotnych, starszych, wdowach oraz o kobietach poniżanych i prześladowanych w wielu częściach świata.

13 marca – 7. rocznica wyboru na Stolicę Piotrową Ojca św. Franciszka. Dzień fatimski, modlitwa różańcowa po mszy św. wieczornej;

OKRES OGŁOSZONEJ NA ŚWIECIE PANDEMII

15 marca – III Niedziela Wielkiego Postu, wieczorna adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21.00 zakończona Apelem Jasnogórskim;

17 marca – Dzień imienin ks. biskupa Zbigniewa Zielińskiego;

19 marca - Uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP; dzień imienin emerytowanego Biskupa Rzymu Benedykta;

22 marca – IV Niedziela Wielkiego Postu (Niedziela LAETARE – radości);

25 marca – przeżywaliśmy Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Dzień Świętości Życia oraz Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego;

26 marca – przypadło wspomnienie Dobrego Łotra. Jest on wzorem doskonałego żalu za grzechy;

29 marca - V Niedziela Wielkiego Postu (zasłonięte krzyże i obrazy w kościołach), nastąpiła zmiana czasu na letni. Transmisje mszy św. on-line (w internecie na kanale You Tube) z naszego kościoła www.kolbe.diecezja.gda.pl;

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE ze względu na sytuację w tym roku przeżywaliśmy dzięki transmisjom w mediach. Zostały przygotowane internetowe nauki rekolekcyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych na stronie parafialnej. W ramach rekolekcji w kolejnych dniach (30, 31. 03. i 01. 04.) przeżywaliśmy wraz z zespołem muzycznym adorację Najświętszego Sakramentu wraz z modlitwą różańcową.

W tych dniach codziennie o 20.30 w łączności z całą Polską odbywa się modlitwa różańcowa przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.

3 kwietnia – Pierwszy piątek miesiąca;

4 kwietnia - Pierwsza sobota miesiąca, kapłani odwiedzili chorych z Komunią św.;

5 kwietnia – Niedziela Męki Pańskiej (Palmowa);

10 kwietnia - Rozpoczęcie nowenny do Bożego Miłosierdzia. Wspominaliśmy 10. rocznicę katastrofy pod Smoleńskiem;

ROZWIĄZANIE QUIZU WIELKANOCNEGO

1B; 2D; 3C; 4C; 5B; 6C; 7D; 8A; 9C; 10B; 11A; 12B.

Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek, Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, ks.dr Michał Wolszon, Maryla Bertrand - skład.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,

80 —169 Gdańsk, tel.58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl;

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

WIADOMOŚCI

ZMARLI



+ Ewa Wozbonowicz, l. 90;
 + Romuald Wozbonowicz, l. 66;
 + Zdzisław Wozbonowicz, l. 70;
 + Krzysztof Kałętkowski, l. 60;
 + Janina Pszczołowska, l. 89;
 + Józef Kolada, l. 89;
 + Rozalia Jurczak l. 79;
 + Czesław Arciuch, l. 68;
 + Adam Pestka, l. 70;
 + Ewa Józwiak, l. 88;
 + Marianna Konowska, l. 100;
 + Krystian Machnikowski, l. 43;

+ Krzysztof Antas, l. 74;
 + Roman Szumski, l. 82;
 + Jadwiga Krawczuk l. 78
 + Barbara Termanowska, l. 73;
 + Zbigniew Chrzanowski, l. 88;
 + Wincenty Filas, l. 74;
 + Janina Dembska, l. 90;
 + Waldemar Zamaria l. 75
 + Regina Dąbrowska, l. 62;
 + Bożena Jura, l. 74.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

W OKRESIE WIELKANOCNYM W NASZEJ PARAFII:

W ZWIĄZKU Z PANDEMIĄ ZAPOWIEDZIANE WYDARZENIA PARAFIALNE MOGĄ ODBYĆ SIĘ W INNYM TERMINIE.

9-12 kwietnia ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE;

12 kwietnia UROCZYŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO. To najważniejsza niedziela w roku liturgicznym. Nie tylko wspominamy pamiątkę wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat, ale przede wszystkim świętujemy realne spotkanie Zmartwychwstałego Chrystusa ze swoim ludem.

12-19 kwietnia - Oktawa wielkanocna (tzw. „mocna” - w piątek nie obowiązuje nas wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych);

19 kwietnia - II Niedziela wielkanocna, czyli Miłosierdzia Bożego tzw. „Biała”; Niedziela Miłosierdzia Bożego jest też świętem patronalnym Caritas i rozpoczyna obchody Tygodnia Miłosierdzia.

26 kwietnia – III Niedziela wielkanocna. 12. rocznica ingresu ks. Arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia Metropolity Gdańskiego do Bazyliki Archikatedralnej w Gdańsku Oliwie;

1 maja – Wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika, otaczamy modlitwą wszystkich ludzi pracy. Rozpoczynamy pobożeństwa majowe, a o godz. 21.00 zapraszamy na codzienny Apel Jasnogórski, pierwszy piątek miesiąca.

3 maja – IV Niedziela wielkanocna – Dobrego Pasterza;

8 maja – Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski; Ze względu na uroczystość nie obowiązuje nas wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

13 maja – Wspomnienie NMP Fatimskiej. Różaniec pokutno — błagalny z procesją;

15 maja – Dzień adoracji Najświętszego Sakramentu w naszej parafii po wieczornej mszy świętej; od godz. 20.30 okazja do spowiedzi świętej, o godzinie 21.00 Apel Jasnogórski;

17 maja – VI Niedziela wielkanocna. Dzień I Komunii świętej w naszej parafii;

18 maja – 100. rocznica urodzin św. Jana Pawła II;

24 maja - Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. W Kościele jest obchodzona już od V wieku. Tajemnica tego dnia przypomina nam, że Chrystus wszedł do chwały nieba, aby przygotować nam miejsce w domu Ojca.

26 maja – Dzień Matki. Niech nie zabraknie wdzięcznej pamięci o naszych mamach, tych żyjących i tych, które Pan Bóg powołał już do siebie. Przez wstawiennictwo Maryi – najświętszej z wszystkich matek, dziękujemy Panu Bogu za nasze mamy, za ich dobre serca i ręce oraz prosimy o potrzebne łaski w ich codziennym utrudzeniu.

31 maja - Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, nazywana w Polsce Zielonymi Świątkami, kończy ona okres wielkanocny w Kościele.

4 czerwca – święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana ustanowione przez papieża Benedykta XVI.

5 czerwca – I piątek miesiąca;

6 czerwca – I sobota miesiąca - odwiedziny chorych z Komunią św.;

7 czerwca – Uroczystość Najświętszej Trójcy. UROCZYŚĆ BEATYFIKACJI KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO PRYMASA TYSIĄCLECIA;

11 czerwca - Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało. Bardzo prosimy parafian o udekorowanie okien naszych domów nie tylko na trasie procesji, by w ten sposób wyrazić wiarę w prawdziwą obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, który przechodzi między nami, by nam hojnie błogosławić.

OSOBA DUCHA ŚWIĘTEGO



INFO

JEST 3 OSOBĄ TRÓJICY ŚWIĘTEJ
TO MIŁOŚĆ ŁĄCZĄCA OJCA I SYNA
PAN I OŻYWIWIEL, KTÓRY OD OJCA I SYNA POCHODZI
WSPÓLNIE Z NIMI ODBIERA UWIELBIENIE I CHWAŁĘ
MÓWIŁ PRZEZ PROROKÓW

DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

MĄDROŚCI, POBOŻNOŚCI,
MĘSTWA, BOJAŹNI BOŻEJ,
RADY, UMIEJĘTNOŚCI
ROZUMU,

CHARYZMATY (ŁASKI) DUCHA ŚWIĘTEGO

SŁOWO MĄDROŚCI, TŁUMACZENIA JĘZYKÓW,
SŁOWO POZNANIA, UZDRAWIANIA,
WIARY, CZYNIEŃ CUDÓW,
PROROKOWANIA, ROZPOZNAWANIA DUCHÓW.
JĘZYKÓW (TZW. GLOSOLALIA)..

IMIONA I NAZWY

DUCH BOŻY, DUCH PAŃSKI, DUCH PRAWDY, DUCH JEZUSA
DUCH ŚWIĘTY, POCIESZYCIEL, PORUSZYCIEL, WIATR
RUAH - TCHNIENIE, DUCH MIŁOŚCI, MIŁOŚĆ

OWOCE DUCHA ŚWIĘTEGO

MIŁOŚĆ, DOBROĆ,
RADOŚĆ, WIERNOŚĆ,
POKÓJ, ŁAGODNOŚĆ,
CIERPLIWOŚĆ, WSTRZEMIĘZLIWOŚĆ,
UPRZEJMOŚĆ, OPANOWANIE

DUCH A KOŚCIÓŁ

UDZIELA ŁASK DLA BUDOWANIA KOŚCIOŁA
JEST OBECNY WE WSZYSTKICH SAKRAMENTACH
JEST POCIESZYCIEM I NAUCZYCIEM
JEST TCHNIENIEM BOŻYM I WIATREM
JEGO ATRYBUTY TO: OGIEŃ, WODA, WIATR I GOŁĘBICA



Gdy zajął z nimi miejsce u stołu,
wziął chleb,
odmówił błogosławieństwo,
połamał go i dawał im.
Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go,
lecz On zniknął im z oczu

(Łk 24.30-31)